Marcin Kuflowski

Tam, gdzie rodzą się mistrzowie!



Mistrzostwa Polski młodzików – na południu i północy

W tym roku, trochę eksperymentalnie, zmagania brydżowe najmłodszych odbyły się nie tylko z podziałem na kategorie wiekowe (co jest tradycją od kilku już lat), ale też po raz pierwszy w historii imprezę podzielono „na pół": młodsi (U-12 i U-10) grali na południu Polski (Tęgoborze), we wrześniu, a starsi (U-15) – na północy (Wądzyn) w październiku. Czy był to eksperyment udany? Zdania na ten temat, jak zwykle, mogą być podzielone, niemniej pozwalam sobie na swoją własną ocenę, że jednak nie. Ani bowiem nie sprzyjało to integracji młodzików, ani nie ułatwiało planowania (od logistyki, przez zdobycie finansowania, po dodatkowe dni wyjazdowe w przypadku szkoleniowców i tak nie narzekających na nadmiar czasu wolnego), a wreszcie – ograniczyło możliwość rywalizacji zdolnych, ale młodszych rocznikowo, ze starszymi koleżankami i kolegami. Za rok ma być więc znowu po staremu – wszyscy: U-15, U-12 i U-10 mają zagrać w jednym miejscu i jednym czasie.



Fot. Organizatorzy

Podium mistrzostw Polski młodzików U-10

♦ Migawki z mistrzostw Polski młodzików U-12 / U-10 w Tęgoborzu

Rywalizacja w kategorii do lat 12 miała kilku bohaterów i jedną bohaterkę, **Tosię Chmielewską** (CKiS Skawina), która sięgnęła po medal w każdej z czterech konkurencji: zdobyła złoto w parach mikstowych z **Hubertem Ożibko** (WaWa Brydż), srebro z **Adamem Stachurą** (WaWa Brydż) w parach open, złoto w teamach (z w/w oraz **Michałem Hołowaczem** z AZS UW Warszawa) oraz srebro w parach dziewcząt z **Hanią Omielską** (CKiS Skawina). Po trzy medale z Tęgoborza przywieźli z kolei: wspomniany już Hubert Ożibko, który do złota w parach mikst i teamach dołożył kolejne złoto w parach open (z **Michałem Hołowaczem**), oraz **Marcel Miłoś** (CKiS Skawina), który wywalczył srebro mikstowe, brąz drużynowy i złoto w parach chłopców.

Wśród młodszych brylowały dwie dziesięciolatki z KSP Piast Skawina: **Magdalena Pietrzko** i **Zuzanna Omielska**, które zdobyły po medalu w parach mikstowych, z ogromną przewagą wygrały pary open, teamy (wspólnie z **Tymonem Kuflowskim** i **Jakubem Frańczakiem**) z jeszcze ogromniejszą, a na koniec jeszcze pary dziewczęce! O jeden krążek mniej uzbierali partnerzy teamowi dziewcząt, o rok od nich młodsi koledzy ze skawińskiego „katolika" – Tymon i Kuba, którzy do medali mikstowych (z dziewczętami w parach) i teamowych (jako się rzekło, też z Madzią i Zuzią), dołożyli triumf w parach chłopców. O pechu (choć czy to odpowiednie słowo?) mogą mówić ich klubowi koledzy, Tomasz Owsianka i Szymon Jagusiak, którzy w trzech turniejach (pary, teamy i pary chłopców) zadowolić się musieli srebrnymi medalami, nie mogąc przebić się ponad nieco bardziej doświadczone koleżanki i kolegów.

A jak gra się na mistrzostwach Polski najmłodszych? Oto rozdanie z turnieju drużynowego, którego bohaterami są multimedaliści z kategorii U-10. Pokazuje ono już niemałe umiejętności i świadomość brydżową, a także to, jak ogromną przewagę drużyna Madzi, Zuzi, Tymona i Kuby miała nad resztą stawki (średnia 17,34 VP/mecz oraz łącznie 204 impy zdobyte w 36 rozdaniach). Zysk z tego rozdania wyniósł aż 19 impów!

Obie po partii, rozdawał E

	♠ K D 6 5 4 ♥ 9 3 ♦ D 8 4 ♣ K 10 2	
♠ 3 2 ♥ 8 5 4 2 ♦ K W 7 5 3 ♣ 9 3	N W E S	♠ 10 ♥ A K D W 10 7 6 ♦ 9 6 2 ♣ D 4
	♠ A W 9 8 7 ♥ – ♦ A 10 ♣ A W 8 7 6 5	

Rozkład – co by nie powiedzieć – niezwykle dynamiczny, a w akcji... dziesięcioletnie (lub młodsze) dzieci! Madzia z Zuzią licytowały bezkompromisowo – po otwarciu **E** 1♥, z pozycji **S** padło 1♠, **N** – 4♠, no i teraz nastąpiła nietypowa dla tego wieku konstatacja, że taaaaki układ i tyyyyle asów, w połączeniu z renonsem w kolorze otwarcia wroga – to moment na podjęcie ryzyka i zalicytowanie szlemika! Gdyby tylko te dzieciaki były w stanie przewidzieć, że na drugim stole Tymon otworzy na **E** 4♥ (!), a para **NS** zdoła ten kontrakt (uwierzcie, że to możliwe, gdy pierwszą lewę bierze... ♣D) wypuścić... Wspomnę tylko, że na **NS** tylko jedna para grała na poziomie końcówki (też – to ci niespodzianka! – ze Skawiny).

Dodam tylko, że w teamach U-12, choć nie było rozdania wartego 19 impów, a i poziom gry był jednak nieco wyższy, to zwycięska drużyna (Tosia, Adaś, Michał, Hubert) osiągnęła średnią VP wyższą niż zwycięski team w kategorii U-10 – ponad 17,5 VP! Nieprawdopodobne, choć... to właśnie cała czwórka ze zwycięskiego teamu była najbardziej poszkodowana tym, że musieli (przepraszam za słowo) „męczyć się" w U-12, podczas gdy mieliby szansę powalczyć o medale w kategorii U-15, a jeśli nawet by ich nie zdobyli, na pewno byłby to dla nich znacznie bardziej wartościowy sprawdzian.

♦ Migawki z mistrzostw Polski młodzików U-15 w Wądzynie

Wądzyn to miejsce sprawdzone, a ja uwielbiam tam bywać. Dzieci grają, a w tym czasie basen jest tylko dla mnie! Ale dość o tym, do czego nie powinienem się przyznawać . To może choć jeden minus: aby się tam dostać, potrzebowaliśmy czterech środków lokomocji = trzy pociągi i wynajęty bus na koniec. Do rzeczy jednak, czyli do gry!

O ile w zawodach dla młodszych mogliśmy obserwować zupełną dominację TOP4 i szerokiej grupy ze Skawiny, o tyle już zawody w widełkach 13-15 lat nie miały jednoznacznych bohaterów i każdy niemal turniej miał swoją własną historię. W zawodach dla młodszych było całe grono multimedalistów, wśród starszych nie było nikogo, kto stanąłby na podium częściej niż dwukrotnie! W klasyfikacji województw dominowało – najliczniejsze – Mazowsze, którego przedstawiciele wygrali w czterech (raz – do spółki z innym regionem) z pięciu konkurencji. Również klubowo najwyżej stały akcje najliczniej reprezentowanego AZS UW Warszawa, choć tutaj rywalizacja z CKiS Skawina była do końca zacięta. W klasyfikacji medalowej (nieoficjalnej) oba te kluby pogodziłby jednak Piast Feliksów, którego zawodnicy aż czterokrotnie stawali na podium, wobec trzech krążków potentatów z Warszawy i trzech i pół (para łączona) Skawiny.

W zawodach trafił się rozkład, z którego szczególnie dumny mógłby być śp. Zbigniew Szurig; taki mianowicie, w którym chodzi szlemik w kolor młodszy, ale nie chodzi 3BA. Młodzieżowe zawody rządzą się jednak swoimi prawami – o czym pewnie nie trzeba nikogo przekonywać. Gdyby jednak, to dowód rzeczowy mamy jak na dłoni.

NS po partii, rozdawał S

	♠ 10 9 8 5 4 3 ♥ K W 10 4 ♦ 7 ♣ 10 2	
♠ A 6 ♥ 9 ♦ K D 9 6 4 2 ♣ 9 8 6 3	W N E S	♠ K W 2 ♥ D 6 3 ♦ A W 5 3 ♣ A K D
	♠ D 7 ♥ A 8 7 5 2 ♦ 10 8 ♣ W 7 5 4	

Rozdanie pochodzi z fazy finałowej turnieju drużynowego. Jednej parze, Błażej Mróz – Marcel Prokopowicz, udało się z kartami **WE** wylicytować szlemika karowego, z którego realizacją nie było najmniejszych problemów. Na trzech pozostałych stołach zagrano 3BA z ręki **E**, każdorazowo po oczywistym wiście czwartą najlepszą ♥5. O ile partnerzy Błażeja i Marcela z drużyny, Kuba Michalski i Franek Stężała, po prostu ściągnęli pięć należnych obronie lew, o tyle na dwóch innych stołach... na trzeciej ręce (która wszakże bije i płacze!) nie kładziono ♥K, przez co rozgrywający brali odpowiednio: dwanaście i trzynaście lew. Nawet więc nie było mowy o arcymistrzowskim remisie.

W eliminacjach z kolei trafiło się rozdanie, w którym w jednym z meczów obie drużyny wylicytowały pięknego (bo chodzącego) szlemika, dla którego powodzenia konieczne jednak było, by udawał się podwójny impas treflowy króla i waleta. Z kolei na innym – żadna z par nie doszła... do końcówki! Oto rzeczony rozkład:

WE po partii, rozdawał S

	♠ A ♥ A D 10 9 8 4 ♦ D 7 ♣ A D 10 9	
♠ K D W 4 ♥ 7 6 ♦ W 6 4 ♣ K W 3 2	W N E S	♠ 8 7 5 3 2 ♥ W 2 ♦ K 10 9 3 ♣ 6 4
	♠ 10 9 6 ♥ K 5 3 ♦ A 8 5 2 ♣ 8 7 5	

Chciałoby się rzec: bądź tu mądry i pisz wiersze! Tyle tylko, że w brydżu młodzieżowym tak właśnie jest, że – parafrazując Sokratesa – wiadomo, że nic nie wiadomo.

I tym właśnie sposobem, pod płaszczykiem relacji z mistrzostw Polski łodzików, wobec deficytu miejsca na łamach *Świata Brydża* spowodowanego polskimi sukcesami w Buenos Aires (choć nie tylko), powstał kolejny (acz nienumerowany) odcinek z serii *Niech czyta, kto błądzi. Na tropach brydżowej ewolucji*. Ja mogę tylko zapewnić, że niektórzy z bohaterów niniejszych rozdań będą w przyszłości chlubą polskiego brydża (przynajmniej w młodzieżowym wydaniu)!

♦

Fot. Organizatorzy



W Wądzynie były jak zwykle dobre warunki gry

Marcin Kuflowski

Jak rozegrasz?

6. Mistrzostwa Europy Centralnej Juniorów – Praga 2024

W połowie listopada Praga gościła 80 młodych brydżystów z Czech, Polski, Słowacji, Estonii, Niemiec, Węgier i Austrii podczas kolejnej edycji Mistrzostw Europy centralnej Juniorów. Tym razem w zmienionym formacie, bo o ile w parach nagradzano najlepsze duety U-16, U-19 i U-26, o tyle w rywalizacji drużynowej w miejsce kategorii U-16 pojawiła się tylko U-19, więc zwłaszcza dla najmłodszych uczestników poprzeczka tym razem zawieszona była wyżej. Poza tym było... jak to w Pradze – przesympatycznie! No i, dzięki zmianom, Polacy już nie dominowali tak jak w minionych latach. Może o to właśnie chodziło, żeby było bardziej różnorodnie i ciekawie? :-)

Nam, gościom z Polski, mimo że trochę więcej do powiedzenia przy stole mieli inni (nieco starsi), niezmiennie się podobało i już przebieramy nogami na możliwość ponownego przyjazdu za rok. A pełniący funkcję człowieka-orkiestry Milan Macura już zapowiedział, że za rok może wydłużyć imprezę o jeden dzień.

Pierwszy dzień w stolicy Czech to – jak zawsze – turniej par, rozgrywany wspólnie dla wszystkich trzech kategorii wiekowych, ale z odzielnymi wynikami. Triumfatorami okazali się Estończycy **Raigo Luhaorg** i **Riko Piirisild** (U-26), którzy wyprzedzili najlepszą parę U-19 **Krzysztof Świątkowski** (AZS AGH Kraków/Olimpijczyk Bielsko-Biała) – **Nikol Vachtarcikova** (BK Havirov) oraz najlepszą parę U-16 **Krzysztof Turant** – **Michał Adamczak** (AZS UW Warszawa). W kategorii U-16 Polacy zdominowali zresztą rywalizację, bo obok młodych warszawiaków na podium stanęli: Błażej Mróz i Marcel Prokopowicz (CKiS Skawina, srebro) oraz Jakub Michalski (CKiS Skawina) i Hubert Ożibko (WaWa Brydż, brąz).

W turnieju drużynowym eliminacje również rozgrywano wspólnie, a dopiero w rundzie finałowej wydzielono kategorię U-26 i U-19. W tej wyższej nie było biało-czerwonych akcentów, więc wystarczy odnotować, że wygrała Estonia. W młodszej z kolei triumfowała czeska ekipa z Havirova, z gościnnym udziałem Krzysztofa Świątkowskiego. Kolejne polskie teamy znalazły się w finale B, zajmując kolejno miejsca: piąte (Poland U-15), szóste (CKiS Skawina U-17) i ósme (CKiS Skawina U-13) w kategorii U-19. Drużyny AZS UW Warszawa i CKiS/WaWa Brydż zagrały w finale E, zajmując w nim drugie i trzecie miejsce.

Fot. Organizatorzy



Pamiątkowe zdjęcie uczestników mistrzostw

Zobaczmy dwa rozdania, w których nienaganną techniką, zwłaszcza biorąc pod uwagę wiek bohaterów, wykazali się nasi.

Jak rozegrasz 4♥ (z pozycji **W**) z poniższymi kartami, gdy przeciwnicy nie przeszkadzali w licytacji?

	♠ – ♥ A D W 8 6 5 2 ♦ A D 6 ♣ 9 6 2	
♠ K 10 8 7 6 5 2 ♥ 3 ♦ K 10 ♣ A 8 3	N W E S	

Wist ♥7, **S** podkłada ♥9, ale już do drugiej rundy atutów **N** nie dokłada, zrzucając karo. Rozgrywający to rozdanie Kuba Michalski uznał, że szansa na wyrobienie ♠K i zrzucenie na niego trefla jest bardzo mała, mniejsza niż na alternatywną paradę atutową! Do tej jednak trzeba aż trzech dojść do stołu. Oprócz ♦K i ♣A musi to być zatem ♦10. By jednak nie ułatwiać obrońcom przeczytania tego planu, należało zaimpasować ♦W już w trzeciej lewie. Po trzykrotnym przebiciu pików w ręce i ściągnięciu trzech lew karowych oraz ♣A wystarczyło już tylko zagrać w trefla, by przeciwnicy musieli donieść brakujące lewy atutowe.

Tyle tylko że w autentycznym rozkładzie (diagram poniżej) gracz **S** przebijał trzecią rundę kar, więc wyglądało na to, że kontraktu nie da się już wygrać. Ale nagroda za dobrą rozgrywkę przyszła już po chwili, zupełnie niespodziewanie, bo obrońca **S** po przebiciu kara odszedł w trefla, którego **N** pobił i zamiast odebrać jeszcze jedną lewę treflową... posłał kolejne karo do przebitki. W ten sposób **S** zużył dobrego ♥K (a wystarczyło nie przebijać biorącym zawsze atutem!), zaś Kuba mógł zrzucić ostatniego trefla z ręki, więc obrona nie odebrała już kładącej lewy w tym kolorze. Ot, taki to brydż młodzieżowy.

WE po partii, rozdawał W

	♠ A 9 4 ♥ 7 ♦ W 9 8 7 4 3 ♣ K W 10	
♠ – ♥ A D W 8 6 5 2 ♦ A D 6 ♣ 9 6 2	N W E S	♠ K 10 8 7 6 5 2 ♥ 3 ♦ K 10 ♣ A 8 3
	♠ D W 3 ♥ K 10 9 4 ♦ 5 2 ♣ D 7 5 4	

W kolejnym rozdaniu w licytację wmieszał się przeciwnik **S** otworzył naturalnym blokiem 2♦ (6+ kar), po którym padło 2BA (od **W**) i po sprawdzeniu, że nie mamy fitu w kolorach starszych, kontrakt ustalono na 3BA.

	♠ A D W ♥ A 4 2 ♦ A 8 4 3 ♣ K 7 4	
♠ K 7 5 ♥ D 10 5 3 ♦ 9 ♣ A D 8 3	N W E S	

N zawistował w karo, które rozgrywający zabił asem i spróbował dwóch rund trefli, do drugiej jednak blokujący **S** już nie dołożył, pozbywając się blotki karowej. Na zdecydowanej większości stołów rozgrywający nie podołali zadaniu, gdy tylko padał wist w karo. A wystarczyło ściągnąć piki i ostatnim treflem wpuścić obrońcę **N**, który mógł odebrać tylko dwa trefle i trzynastego pika, a następnie musiał wyjść w kiera. Wstawienie dowolnego honoru ze stołu już przynosiło sukces, jeśli tylko u drugiego z obrońców nie było obu figur: ♥K i ♥W. W przypadku podłożenia ♥D przeciwnik bił bowiem ♥K, ale rozgrywający po wzięciu lewy ♥A po prostu grał małego kiera do ♥10 w stole.

W nieco inny sposób z kontraktem poradziła sobie grająca w parze z Krzysztofem Świątkowskim – Nikol Vachtarcikova. Po niepodziale trefli po prostu zagrała ♥D ze stołu. Ale już na przykład czeski mistrz Europy młodzików w parach sprzed roku poległ za 300, bo nie dostrzegł pozycji wpustowej i sam zagrał kiera do ♥D, dopuszczając przeciwnika z wyrobionymi karami do źródła lew...

Cały rozkład prezentował się jak w poniższym diagramie:

Obie po partii, rozdawał S

	♠ 9 8 6 2 ♥ W 8 7 ♦ 7 ♣ W 10 6 5 2	
♠ A D W ♥ A 4 2 ♦ A 8 4 3 ♣ K 7 4	N W E S	♠ K 7 5 ♥ D 10 5 3 ♦ 9 5 ♣ A D 8 3
	♠ 10 4 3 ♥ K 9 6 ♦ K D W 10 6 2 ♣ 9	

♦

Jak u pana Adriana za piecem

Drużynowe Mistrzostwa Polski Szkół w Szczyrku

Być może tytuł jest śmiały, ale nie sposób nie docenić starań głównego organizatora imprezy, Adriana Bakalarza, który po kilku latach reaktywował Szczyrk jako miejsce organizacji fajnych imprez na brydżowej mapie Polski. Począwszy od tytanicznej pracy wykonanej w trosce o frekwencję (a ta była wyższa o ok. 50% w stosunku do ubiegłorocznej), po komfortowe warunki gry (m.in. odrębny komplet rozdań dla każdego stołu, niczym w finale Grand Prix Polski albo w ekstraklasie!). A jeśli do tego dodać bardzo przyzwoity ośrodek Panorama za uczciwą cenę plus ofertę okołobrydżową, z możliwością eskapady po górzystej okolicy z sanktuarium maryjnym i gorącą czekoladą w Chacie Wuja Toma – to po prostu nie było się do czego przyczepić!

A jak było w Drużynowych Mistrzostwach Polski Szkół ze sportowego punktu widzenia? W kategorii szkół ponadpodstawowych mogliśmy obserwować dominację **Czechów** z przygranicznego **Havirova**. Mieli blisko, Adrian zapraszał, to przyjechali i – stety lub nie – zostawili naszych w tyle! Na drugim miejscu sklasyfikowano warszawskie XIV LO im. Staszica, na trzecim – bielską Piątkę.

W podstawówkach pierwsze miejsce wywalczyła **Katolicka Szkoła Podstawowa w Skawinie** z całkiem wyraźną przewagą nad kolejnymi: SP 289 z Warszawy i SP w Miłkowicach. Warto jednak podkreślić, że to reprezentanci stolicy wygrali oba turnieje składające się na końcowy wynik – w parach triumfowali bracia **Paweł** i **Tomasz Kościkowie**, a w teamach wspierało ich inne rodzeństwo – **Turantów: Marysia, Krzysztof** i siedmioletni (!) **Władek**. W obu przypadkach dzielnie odpierali ataki (nieco) młodszych koleżanek i kolegów ze Skawiny, którzy wywalczyli srebro w parach, a w teamach obsadzili oba pozostałe stopnie podium.

Oto jedno z rozdań z młodszej grupy, w wykonaniu piątoklasisty (11 lat) Jana Biernata, który poradził sobie ze skontrowanym 3♦ i to mimo fatalnego podziału atutów:

Obie po partii, rozdawał N

	♠ K 10 8 3 2 ♥ D 10 9 7 4 ♦ 5 3 ♣ 6	
♠ D 7 5 ♥ 6 3 ♦ D 10 9 7 4 ♣ K 10 9	N W E S	♠ W 9 6 4 ♥ A 5 2 ♦ – ♣ A D W 7 3 2
	♠ A ♥ K W 8 ♦ A K W 8 6 2 ♣ 8 5 4	

Janek świetnie wykorzystał fakt, że padł wist pikowy – nie ruszał atutów, a szybko dostrzegł konieczność wzięcia przebitki treflowej w stole. Teraz obrona była bezradna, bo obrońca **W** musiał finalnie wychodzić spod D-10-9 w atutach. Rzecz jasna, doświadczeni gracze wzruszą tutaj ramionami, ale po pierwsze – nie podejrzewam ich o czytanie tej relacji, a po drugie – naprawdę taką brydżową dojrzałość wieku 11 lat rzadko się obserwuje! Brawo, Janku!

Marcin Kuflowski

♦ **Szkoły ponadpodstawowe – pary:**
1. Michał Brzozowski – Jakub Adamczak (XIV LO Warszawa), 2. Szymon Grabala – Wiktor Stasiński (III LO Gdynia), 3. Pavla Slovakova – Valeria Pyszkova (Gimnazjum Havirov)

♦ **Szkoły ponadpodstawowe – teamy:**
1. Havirov II: Slovakova, Pyszkova, Emma Konstacka, Karolina Recicarova; 2. IX LO Warszawa: Lena Kopowicz, Karolina Miszczuk, Wojciech Tokarski, Igor Wojciechowski; 3. Havirov I: Nikol Vachtarcikova, Petr Danek, Matej Drozd, Matyas Lysek

♦ **Szkoły podstawowe – pary:**
1. Paweł Kościk – Tomasz Kościk (SP 289 Warszawa), 2. Marcel Miłoś – Albert Spólnik (Katolicka SP Skawina), 3. Hubert Stachura – Filip Fassa (SP Miłkowice)

♦ **Szkoły podstawowe – teamy:**
1. SP 289 Warszawa: Maria Turant, Paweł Kościk, Tomasz Kościk, Krzysztof Turant, Władysław Turant; 2. Katolicka SP Skawina I: Paulina Pietrzko, Marcel Miłoś, Franciszek Paciorek, Albert Spólnik; 3. Katolicka SP Skawina II: Zuzanna Omielska, Magdalena Pietrzko, Jan Biernat, Franciszek Rządzik